

Jerzy KŁOCZOWSKI

Polska w Archiwum Watykańskim

Dokumenty średniowieczne

Spośród zagranicznych zasobów źródłowych archiwa watykańskie¹ stanowią dla historii Polski zespół źródeł o szczególnie dużej wartości nie tylko dla dziejów ściśle kościelnych, ale i ogólnych. Coraz też pilniejszym postulatem staje się podjęcie na nowo systematycznych, dobrze zaplanowanych prac nad udostępnieniem nauce polskiej tych zasobów. Sprawa wymaga jednak dobrego rozważenia, wykorzystania dotychczasowych wcale bogatych doświadczeń polskich i obcych, ustosunkowania do realizowanych aktualnie, często długofalowych poczynań badawczych międzynarodowej nauki historycznej, a także — rzecz oczywista — uwzględnienia hierarchii naszych obecnych potrzeb naukowo-historycznych.

Dla zorientowania badaczy w aktualnej sytuacji na tym zaniedbanym dziś u nas odcinku podjęliśmy w ramach Komisji Historii Porównawczej Kościołów Komitetu Nauk Historycznych PAN wstępną próbę podsumowania obecnego stanu rzeczy ze szczególnym zwróceniem uwagi na materiały z archiwów watykańskich znajdujących się w kraju, w Krakowie i Lublinie. W Krakowie zachowały się liczne teki z odpisami — częściowo także fotokopiami, dokonywanymi przez tak zwaną Ekspedycję Rzymską PAU² w okresie od 1885 r. do okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch wojny 1939 r. Materiały te, obejmujące stulecia XIV–XVI, częściowo i XVII, stanowią dziś punkt wyjścia do dalszych poczynań w zakresie wydawania średniowiecznych dokumentów papieskich oraz akt nuncjatur, rozpoczętych przez PAU w znanej serii Monumenta Poloniae Vaticana³. W okresie powojennym inicjatywy wykorzystania archiwów watykańskich łączą się przede wszystkim z Lublinem, gdzie znajduje się dziś na KUL duży zasób mikrofilmów dotyczący zwłaszcza stuleci XVI–XVIII⁴. Drugie archiwum mikrofilmów zawierające m. in. polonica z Archiwum Watykańskiego powstało w rzymskim Institutum studiorum ecclesiasticorum dzięki inicjatywie i olbrzymiej pracy własnej zmarłego niedawno jezuita polskiego ks. Eugeniusza Reczka⁵. Pilnym postulatem jest koordynacja wszelkich poczynań polskich w zakresie eksploatacji ar-

¹ K. A. Fink, *Das Vatikanische Archiv. Einführung in die Bestände und ihre Erforschung*, Rom 1951, daje najlepszy wgląd zarówno w stan głównego Archiwum Watykańskiego jak i niektórych archiwów kongregacji, dotąd do tego głównego archiwum nie włączonych.

² Dziś przechowywane w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii PAN w Krakowie, gdzie prace porządkowania i gromadzenia w jednym miejscu rozrzuconych często papierów prowadzi z dużym znanstwem historii Ekspedycji mgr W. Bandura; por. W. Bandura, *Opis zbiorów rękopiśmiennych przechowywanych w Zakładzie Dokumentacji w Krakowie*, z. 2, Teki Rzymskie, Hosiana, Kraków 1959, na powielaczu. Inwentarz ten dziś domaga się już poważnych uzupełnień materiałami odszukanyymi później, zwłaszcza dla XIV–XIV w. Zob. też przegląd powyżej, s. 159 nn.

³ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I–VIII, Kraków 1913–1950,

⁴ J. Kłoczowski, *Kwerenda polska w archiwach watykańskich w 1962 roku*, *Przegląd Historyczny* 55 (1964) z. 2, s. 257–266.

⁵ Spodziewamy się uzyskać o tym osobny komunikat — *Red.*

chiwów watykańskich, w tej czy innej formie, bieżącej informacji o prowadzonych pracach oraz planowego przygotowania do druku tekstów źródłowych według uzasadnionego, długofalowego programu⁶.

Prace Ekspedycji Rzymskiej Akademii Umiejętności, wszczęte jesienią 1885 r. w Rzymie przez Władysława Abrahama i Bronisława Dembińskiego, pod ogólnym kierunkiem Stanisława Smolki od 1897 r. W. Abrahama, w okresie międzywojennym głównie Jana Fijałka, stanowią w półwieczu poprzedzającym rok 1939 przykład najbardziej może rozbudowanej pracy zespołowej historyków polskich, angażującej w planowym wysiłku długi szereg najlepszych spośród nich⁷. Polscy badacze znaleźli się już w pierwszych latach po otwarciu Archiwum Watykańskiego wśród tych reprezentacji krajowych, które prowadziły w nim bardzo intensywne prace. Program polski skryształizował się już wtedy w dwóch zasadniczych kierunkach. Zamierzano przepracować akta nuncjatury polskiej od bogatego XVI w. poczynając oraz średniowieczne dokumenty papieskie XIV–XV w. W pierwszym dziesięcioleciu główny wysiłek włożony został w kopiowanie szesnastowiecznych akt nuncjatur; tak zwane Teki Rzymskie w 1898 w. obejmowały już 106 pozycji. Od 1896 r. zaczęto także intensywnie pracować nad średniowieczem. Dorobek edytorski Ekspedycji stanowi przede wszystkim osiem tomów Monumenta Poloniae Vaticana opublikowanych w latach 1913–1950, z tym, że tomy VII–VIII dotąd nie zostały ukończone. Z pozostałych, nie opublikowanych materiałów, na szczególną uwagę zasługują przygotowywane systematycznie do druku Acta pontificum Romanorum dotyczące Polski dla lat 1334–1417 oraz akta nuncjatur szesnastowiecznych.

Jak wiadomo, w ramach Monumenta Poloniae Vaticana opublikowano dotąd, na podstawie różnych serii rejestrów Kurii Rzymskiej (Awiniońskiej), Pontificum Romanorum litterae dotyczące Polski dla lat 1202–1334 oraz Regesta supplicationum z najstarszych, zachowanych ksiąg suplik z lat 1342–1366 (J. Ptasznik w tomie III, Kraków 1914), nadto zaś w jednym fascykule tomu VIII — akta Bonifacego IX od 9 XI 1389 do 8 IV 1391 r. (E. Długopolski w latach 1939/46). Ten ostatni zeszyt stanowi jedyny, opublikowany fragment właściwej serii Acta pontificum Romanorum 1334–1417, nad którą pracowało w okresie międzywojennym wielu historyków, w szczególności zaś odpowiedzialni za poszczególne odcinki czasowe, kolejne pontyfikaty, J. Dąbrowski (1334–1389), E. Długopolski (1389–1404) i A. Kłodziński (1404–1417). Materiały te, zachowane w postaci rękopiśmiennych odpisów (jest także trochę fotokopii) w małej tylko części gotowe są do druku. Pomijając nawet kwestię zagubienia części przygotowanych przed 1939 r. materiałów (ostatni okres przyniósł tu sporo odkryć w partiach uważanych za zaginione i jest nadzieja, że dalsze poszukiwania na miejscu w Krakowie prowadzone przez opiekującego się całym zasobem Władysława Bandurę dadzą w rezultacie odnalezienie całości i skupienie jej w jednym miejscu), istnieje problem kontroli i skolacjonowania wszystkich istniejących odpisów i przemyślenia od podstaw całej koncepcji wydawniczej. Zdaje się, że najbardziej gotowe do druku są partie przygotowane przez E. Długopolskiego z bardzo stosunkowo bogatym materiałem polskim z czasów Bonifacego IX (1389–1404) pozostałe są częstokroć tak jeszcze surowe, pełne odręcznych poprawek, uzupełnień, wątpliwości, że nowego wydawcę czeka tu ogromny trud pracy, nierzadko od podstaw.

Trzeba też będzie zestroić cały polski program wydawniczy z wszelkimi przedsięwzięciami naukowymi podejmowanymi na podstawie zasobów Archiwum Watykańskiego i wykorzystać dla naszych celów dotychczasowy dorobek nauki światowej. W grę wchodzi zwłaszcza trzy wielkie programy naukowe, realizowane od dziesięcioleci przede wszystkim przez naukę francuską i niemiecką, a ostatnio także w coraz większej mierze i włoską. Są to: francuski program pełnej publikacji wszystkich dokumentów przechowywanych w rejestrach papieskich różnego rodzaju dla lat 1198–1378, niemiecki program Repertorium Germanicum, które stanowić ma rodzaj jakby obszernego indeksu do materiałów watykańskich dotyczących Niemiec od 1378 do końca średniowiecza, i wreszcie program poszukiwania oryginałów i wszelkich śladów średniowiecznych dokumentów papieskich poza zachowaną rejestracją kancelarii i innych urzędów central-

⁶ Różne instytucje kościelne, zwłaszcza zakony, prowadzą w ostatnich latach bardzo pożyteczną akcję powiększania swych zasobów źródłowych mikrofilmami z archiwaliów zagranicznych, zwłaszcza rzymskich i watykańskich, nie doceniając niestety naukowej wagi i konieczności podawania o tych nabytkach wyczerpującej informacji.

⁷ Por. w szczególności kolejne Sprawozdania z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich: Archiwum Komisji Historycznej, IV, Kraków 1888; V, 1889; W. Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań [...] w latach 1896/7 i 1897/8, Kraków 1899; W. Abraham, Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich do dziejów Polski w wiekach średnich za lata 1899–1913, Archiwum Komisji Historycznej, ser. II, t. I, Kraków 1921.

nych papieskich. Szkoła Francuska w Rzymie opublikowała dotąd w ramach wydawnictwa *Bibliothèque des Écoles françaises d'Athènes et de Rome*, jako drugą i trzecią serię in 4° tej Biblioteki, długie dziesiątki woluminów: *Registres et lettres des Papes du XIII^e siècle*, Paris 1885 i n. (seria II a) oraz *Registres et lettres des Papes du XIV^e siècle*, Paris 1899 i n. (seria IIIa)⁸. Wydawnictwo zamyka się na roku 1378. Dziś wydawnictwo jest już bardzo zaawansowane, także dla XIV w., gdzie znajdujemy znacznie więcej dokumentów dotyczących wprost Polski aniżeli w stuleciu poprzednim. Wielka ilość tych materiałów sprawiła nawet, że dla XIV w., od Jana XXII (1316–1334) poczynając, Szkoła Francuska zaczęła osobno publikować tomy dotyczące Francji, osobno zaś — wszystkich innych krajów, wśród nich i Polski, przy czym w praktyce tomy francuskie uzyskały oczywiście przewagę. Francuzi, rezerwując dla siebie całość wydania materiałów znajdujących się w rejestrach papieskich wszelkiego typu dla lat 1198–1378, skłonni byłiby zachęcać uczonych innych narodowości do podobnej pracy nad następnymi, znacznie bardziej zaniedbanymi z edytorskiego punktu widzenia okresami chronologicznymi⁹. W praktyce jednak wiele innych krajów od dawna podjęło równoległe z Francuzami wydawanie interesujących je specjalnie dokumentów także dla stuleci XIII–XIV¹⁰, jak to uczynił choćby Ptaśnik w tomie III *Monumenta Poloniae Vaticana*. Jak dotąd nie widać, aby wypracowano w skali międzynarodowej długofalowy program podziału pracy i zarazem współpracy. Z punktu widzenia naszych potrzeb naukowych trzeba w każdym razie zaznaczyć, że brak dostępu w kraju do wydawnictwa francuskiego utrudnia jego wykorzystywanie. Przydałaby się nadto chociażby minimalna oprawa wydawnicza i kontrola każdego dokumentu przeprowadzona przez historyka dobrze znającego stosunki polskie. Można by więc plan dalszych prac polskich nad zachowanymi księgami rejestrów papieskich do 1378 r. przedstawić najogólniej następująco: 1. Należy skontrolować wydanie Ptaśnika, przygotowane wszak na początku XX w., porównując je z późniejszymi publikacjami i pracami nad rejestrami papieskimi lat 1198–1334 i ogłaszając drukiem uzupełnienia. 2. Na podstawie materiałów zebranych pod kierunkiem J. Dąbrowskiego dla lat 1334–1378 oraz wydawnictw i prac źródłowych Szkoły Francuskiej i innych, we współpracy ze wspomnianą Szkołą, opublikować w osobnym tomie „polskim” całość dotyczących Polski materiałów. Wolno wyrazić przekonanie, że taki tom przyczyniłby się poważnie do pogłębienia naszej opartej na źródłach wiedzy o epoce Kazimierza Wielkiego i jego bezpośredniego następcy. Data graniczna wydawnictwa — rok 1378 czy też 1389 według planów J. Dąbrowskiego — ma w tej chwili mniejsze znaczenie. Datę tę podyktowałby po prostu stan i ilość zachowanych materiałów.

W pracach nad materiałami dotyczącymi Polski od 1378 r. wypadnie w każdym razie ustosunkować się i wykorzystać dorobek niemiecki, ujęty przede wszystkim w programie wydawnictwa *Repertorium Germanicum*, skryształizowany ostatecznie przez Paula Kehra. Podtytuł pierwszego tomu, opublikowanego w 1916 r. w Berlinie, dobrze oddaje zamierzenia kontynuowane następnie po dzień dzisiejszy: *Verzeichnis der in den Registern und Kameral-akten Clemens VII von Avignon vorkommenden Personen, Kirchen und Arte des Deutschen Reiches, seiner Diözesen und Territorien 1378–1394*. Do chwili obecnej wydawnictwo objęło w czterech tomach rozbitych niekiedy na kilka woluminów, lata 1378–1431 w całości¹¹. Wobec narastającej od schyłku XIV w. ilości materiałów Niemcy zrezygnowali z wydawania ich w całości zmierzając natomiast do podawania zwięzłych informacji o osobach, kościołach i miejscowościach występujących w źródłach wraz z odnośnikami do nich i datą dokumentu. Szczegółowe indeksy osób i miejscowości ułatwiają przy tym szybką orientację w całości. Zgodnie z założeniami P. Kehra *Repertorium* obejmuje, terytorialnie biorąc, Rzeszę Niemiecką w granicach około 1378 r., a także — jak pisze Kehr we wstępie do tomu wydanego w 1916 r. — „das heute zu Preussen gehörige polnische Gebiet”. Przyjmując w ten sposób konsekwentnie do dziś stan granic z 1914 r., uczeni niemieccy podają w swych kolejnych tomach dużo informacji dotyczących Polski w jej obecnych granicach. Nadto uwzględnione są ważniejsze fakty ogólniejszego znaczenia („gewisse Generalia”) dotyczące krajów leżących na północ

⁸ Szczegółowy wykaz tomów: *Repertorium fontium historiae Medii Aevi*, I, Romae 1962, s. 93–95.

⁹ Por. np. opinię Roberta Fawtier, *Rapport sur la publication, en France, des textes intéressant l'histoire du Moyen Âge*, w: *Le pubblicazione delle fonti del Medioevo Europeo negli ultimi 70 anni*, Roma 1954, s. 41.

¹⁰ Por. przegląd ważniejszych wydawnictw u K. A. Finka, *Das Vatikanische Archiv*, s. 152 n.

¹¹ *Repertorium Germanicum*, cz. I, 1378–1394, [opr.] E. Goeller, 1916; t. II, 1378–1415 [Urban VI, Bonifacy IX, Innocenty VII, Grzegorz XII, opr.] G. Tennebach, 1933–1961; t. III, 1409–1417 [Aleksander V, Jan XXIII i sobór w Konstancji, opr.] U. Kühne, 1935; t. IV, 1417–1431 [Marcin V, opr.] K. A. Fink, 1943–1958; brak tomu z indeksami.

i wschód od Niemiec oraz wszystko, co dotyczy Niemców za granicą. Tu wydawcy kierują się na ogół interpretacją rozszerzającą i np. doskonały znawca Archiwum Watykańskiego, Karl August Fink, otwierając w 1943 r. serię tomów poświęconych pontyfikatowi Marcina V (1417–1431) zaznaczył wyraźnie, że wszystkie „deutschklingende Namen” napotkane w źródłach skrupulatnie notował (s. V wstępu). W rezultacie np. w tomie poświęconym Marcinowi V roi się od informacji nie tylko o Śląsku, Pomorzu czy Wielkopolsce, ale także o innych dzielnicach Polski. Znajdujemy więc takich ludzi (przykłady pierwsze z brzegu!), jak *Paulus Witzlai rect. eccl. in Pomichowo* w diecezji płockiej, *Leonardus Alberti de Scarbimiria*, *Paulus Wladimiri* itd.

Wydawnictwo to już w tej chwili może być, podobnie jak i edycja Szkoły Francuskiej, z pożytkiem wykorzystane w naszej nauce. Opiera się w całości na solidnej, wszechstronnej kwerendzie archiwalnej przeprowadzonej przez najlepszych znawców archiwaliów watykańskich, którzy wykorzystali obok podstawowych, znanych serii rejestrów (awiniońskiego, watykańskiego, lateraneńskiego, suplik), także inne, mniejsze źródła, często nie dostrzegane przez badaczy czy zagubione w morzu nie zawsze dotąd jeszcze dobrze uporządkowanych i zinwentaryzowanych zasobów. Oczywiście, kwerenda historyków niemieckich musi być przez nas kontrolowana, uzupełniana i poszerzana także na cały obszar państwa polsko-litewskiego w XV w., tym niemniej pracy już dokonanej nie można, rzecz oczywista, pominąć, ale w pełni ją wykorzystać. Ogromna praca przygotowawcza wykonana przez historyków polskich dla lat 1378–1417 musi więc być m. in. szczegółowo porównana z dużym dorobkiem naukowym ostatnich kilku dziesiątków lat pracy nad dokumentami papieskimi tego czasu, w szczególności zaś — z tomami Repertorium. Wiele argumentów przemawiałoby jednak za wydawaniem materiałów dotyczących Polski, z pełnym — rzecz oczywista — uwzględnieniem dzisiejszego terytorium oraz historycznych granic państwowych i kościelnych XV w., nie w postaci podobnej czy zbliżonej do niemieckiego Repertorium, ale w całości, i to aż do przełomu XV i XVI w., jeśli nawet nie trochę później¹². Oczywiście chodzi tu o plan długofalowy, odnoszący się, zgodnie z ustaloną u nas tradycją, do całej piętnastowiecznej podstawy źródłowej, którą należałoby systematycznie publikować. Przecież jest to pierwsze stulecie, w którym materiał pisany pojawia się u nas rzeczywiście w skali dotychczasowej masowo, dając po raz pierwszy tak stosunkowo dokładny wgląd w stosunki wewnętrzne kraju. Po przygotowaniu do druku bardzo bogatych w treść kilku tomów do 1417 r., polskie *Acta pontificum Romanorum* należałoby też systematycznie kontynuować dalej. Na razie, w obecnym stadium prac, praca przygotowawcza dla okresu po 1417 r. polegać musi na bardzo szczegółowej inwentaryzacji rzeczy dotyczących Polski w rejestrach dokumentów papieskich i w innych źródłach. I w tym zakresie w materiałach po Ekspedycji Rzymskiej AU zachowało się sporo danych po przeprowadzonej pod tym kątem widzenia rejestracji, które dziś stanowią mogą również dobry punkt wyjścia do dalszych prac. Dziś też w ślad za inwentaryzacją dążyć musimy do zdobywania mikrofilmów, co zaoszczędza niezwykle żmudnej i pracochłonnej pracy kopiowania rękopisów na miejscu w Rzymie i umożliwia szybsze zdobycie i wykorzystywanie do prac naukowych w kraju dużo większej ilości źródeł. Dodajmy nawiasem, iż program systematycznej rejestracji interesujących nas rzeczy i ich mikrofilmowania celem sprowadzenia natychmiast do kraju odnosi się dziś oczywiście w całej pełni nie tylko do dokumentów średniowiecznych, ale również do całości prac polskich w archiwach watykańskich.

Gdy chodzi o dokumenty papieskie, w grę wchodzi przy ich publikacji nie tylko kopie zachowane w rejestrach centralnych urzędów kościelnych, lecz także oryginały, ewentualnie kopie, które przechowały się gdzie indziej. Jak dobrze wiadomo, rejestry sprzed 1198 r. — z małymi wyjątkami — nie zachowały się. Ale i później spotykamy się nie tylko z lukami w materiale, lecz także po prostu z nie rejestrowaniem przez kancelarie licznych dokumentów różnego rodzaju, wystawionych przez kurię. Tak np. na 548 znanych oryginalnych dokumentów Bonifacego VIII tylko na 304 znać ślady rejestracji kancelaryjnej, zachowania kopii przez urząd wysyłający, co nasuwa przypuszczenie o ogromnej wprost liczbie dokumentów papieskich, których w różnych rejestrach nie znajdujemy¹³. Skoro zachowane w całości rejestry z prawie dziewięcioletniego pontyfikatu Bonifacego VIII zawierają 8097 bull, (około 900 rocznie), wolno przyjąć, że tysiące dokumentów tego papieża w rejestrach się nie znalazło. Stąd od dawna, gdy tylko u schyłku XIX w. mediewistyka europejska zdobyła pewną orientację w zasobach watykańskich, wysuwano projekty

¹² Dla Śląska, jak niżej zobaczymy, trzeba będzie tylko ustalić zasady naszego współdziałania z Czechami.

¹³ B. Guillemain, *La cour pontificale d'Avignon*, Paris 1962, s. 62.

ich uzupełnienia drogą systematycznych poszukiwań w archiwach i bibliotekach świata wszelkich śladów papieskich dokumentów średniowiecznych. Wcześniej zabrano się do okresu sprzed 1198 r., przy czym i tu zasługa sprecyzowania zakresu publikacji w ostatecznej formie przysługuje P. Kehrowi. W 1906 r. ukazał się w Berlinie tom pierwszy wydawnictwa *Italia pontificia sive repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis pontificibus ante annum MCLXXXVIII Italiae ecclesiis, monasteriis, civitatibus singulisque personis concessorum*, w opracowaniu P. Kehra, poświęcony Rzymowi. W następnych dziesięcioleciach *Italia pontificia*, ujęta terytorialnie, została prawie ukończona, wydano także kilka tomów *Germania pontificia*¹⁴. Jednocześnie prace wstępne i publikacje materiałów przygotowawczych objęły długi szereg krajów europejskich¹⁵. Po ostatniej wojnie, na międzynarodowej konferencji historyków odbytej w kwietniu 1953 r. w Rzymie, skryształizował się projekt rejestracji wszelkich dokumentów papieskich, oryginałów i kopii, dla lat 1198–1417, tym razem wyrosły już nie na gruncie nauki niemieckiej, ale w samym Archiwum Watykańskim¹⁶. Pod auspicjami Commissione Pontificia per gli Archivi Ecclesiastici d'Italia opublikowano też w 1958 r. szczegółową instrukcję opracowywania regestrów dokumentów. Będą one wydawane po łacinie, w miarę zgromadzenia odpowiedniej ilości materiałów, w ramach publikacji Archiwum Watykańskiego.

Rozważając polski plan wydawniczy dokumentów papieskich musimy też wziąć pod uwagę niezbędność naszego włączenia się do tej wielkiej, międzynarodowej akcji. Wydaje się, że przy dobrze zgranej pracy zespołowej i współdziałaniu archiwistów, rejestracja zachowanych w Polsce stosunkowo niedużych zasobów źródłowych do 1417 r. nie przedstawiałaby zadania niemożliwego do wykonania w stosunkowo krótkim okresie czasu. Taka zaś rejestracja mogłaby być oczywiście bardzo pomocna przy planowanej edycji nie tylko uzupełniając ją, ale oczywiście umożliwiając ewentualne korekty tekstu zachowanego w rejestrach Archiwum Watykańskiego. W dalszym etapie trzeba by kontynuować całą tę rejestrację po 1417 r., co pochłania już, także i u nas, znacznie więcej czasu i wysiłku na skutek bardzo poważnego wzrostu ilości źródeł. Zasadnicze znaczenie dla całokształtu naszych prac zwłaszcza nad wiekami XIV–XV ma też jak najściślejsza współpraca z czeską nauką historyczną, która w ramach *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*, vol. I–V, doprowadziła do publikacji dokumentów papieskich dotyczących Królestwa Czeskiego łącznie ze Śląskiem dla lat 1342–1404. W programie czeskim, aktualnie kontynuowanym, leży też wydawanie dokumentów śląskich interesujących nas również w najwyższym stopniu.

Program naszkicowany tu najogólniej, bez wchodzenia w szczegółowe sprawy edytorskie, wydaje się programem realnym, możliwym do wykonania siłami polskiej mediewistyki, choć tak bardzo zaniedbanym w ostatnich dziesięcioleciach. Sądzę, że ważne są tu nie tylko potrzeby naszej nauki historycznej, ale także jej ranga międzynarodowa. Chodzi o dołączenie naszych prac do programu, który systematycznie, a dziś nawet z większym niż dawniej rozpędem realizuje od prawie stulecia mediewistyka europejska.

La Pologne aux Archives du Vatican

Sources médiévales

Dans le cadre des travaux de la sous-commission polonaise de la commission Internationale d'Histoire Comparée de l'Eglise on a dernièrement essayé de reprendre et de coordonner les recherches dans les Archives du Vatican. L'auteur se propose d'en faire une caractéristique succincte et en particulier, de ce que l'on fait dans ce domaine jusqu'à présent. Les travaux en question ont été initiés, et dirigés d'une façon remarquable depuis 1885, et continués ensuite, quelques dizaines d'années durant, par

¹⁴ *Italia pontificia*, t. I–VIII, 1906–1935; *Germania pontificia*, t. I–II, 1911–1935.

¹⁵ Wyniki systematycznych poszukiwań niemieckich publikowane są od schyłku XIX w. po dzień dzisiejszy w *Nachrichten der K. Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen, Phil. – hist. Kl.*

¹⁶ F. Bartoloni, *Per un censimento dei documenti pontifici da Innocenzo III a Martino V (escluso)*, w: *Relazione, discussione e voto finale al Convegno Internazionale di Studi per le Fonti del Medioevo Europeo* (Roma, 14–18 aprile 1953), Roma 1955.

l'Expédition Romaine de l'Académie des Sciences et des Lettres à Cracovie. Les copies, conservées à Cracovie, des sources datant surtout du XIV^e siècle, et du début du XV^e siècle (jusqu'à 1417) peuvent constituer aujourd'hui un point de départ pour la reprise de leur publication. L'auteur présente un plan général du travail; une mise à profit de l'expérience des sciences historiques d'autres pays serait souhaitable, ainsi que celle de l'entreprise déjà initiée aux Archives du Vatican, qui consiste à enregistrer tous les documents pontificaux antérieurs à 1417.

Traduit par Jerzy Kaźmierczak